

W tej perspektywie zapewne jeszcze obecny kanclerz, nawet po porażkach w sprawie sukcesji po Heussie, zdoła przekonać posłów, wdrożonych w gruncie rzeczy do dyscypliny, by w sprawach rangi wyższej zrezygnowali — przynajmniej na pewien czas — z ambitnych planów własnych.

Antoni Władysław Walczak

#### OGÓLNE DANE O STANIE GOSPODARCZYM ZIEM ZACHODNICH W ŚWIETLE „ROZNIKA STATYSTYCZNEGO 1958”<sup>1</sup>

W końcu 1957 r. liczba ludności na Ziemiach Zachodnich osiągnęła około 7,2 mln osób. Stanowi to przeszło 81% stanu przedwojennego oraz 25,2% ludności kraju. Ziemie Zachodnie — w porównaniu z pozostałymi województwami Polski — są stosunkowo silnie zurbanizowane. 53,8% ludności Ziemi Zachodnich to ludność miejska stanowiąca w sumie prawie 30% ludności miejskiej kraju. Szczególnie silnie zurbanizowane są trzy województwa: gdańskie, szczecińskie i wrocławskie. Odsetek ludności miejskiej w pierwszym wynosi 64,9%, w drugim 58,9%, a w trzecim 57,5%. Zaludnienie Ziemi Zachodnich wyrażane zarówno jego stosunkiem do zaludnienia przedwojennego oraz do zaludnienia całego kraju — jednoznacznie określa wagę wszystkich zagadnień z nimi związanych.

Jedną z charakterystycznych cech ludności Ziemi Zachodnich jest jej duża dynamika biologiczna. Współczynniki przyrostu naturalnego na Ziemiach Zachodnich są bardzo wysokie i znacznie przekraczają przeciętną ogólnokrajową oraz przyrost naturalny na innych ziemiach Polski. W r. 1957 stopa przyrostu naturalnego Polski wynosiła 18,0‰, w województwach Ziemi Zachodnich kształtowała się w granicach od 18,9‰ do 29,6‰, w województwach centralnych i wschodnich natomiast w granicach od 10,9‰ do 19,6‰. Stopa przyrostu naturalnego w poszczególnych województwach Ziemi Zachodnich wynosiła:

olsztyńskie	27,0‰
gdańskie	23,4 „
koszalińskie	29,6 „
szczecińskie	29,3 „
zielonogórskie	27,5 „
m. Wrocław	21,9 „
wrocławskie	25,4 „
opolskie	18,9 „

Współczynniki te nie wymagają komentarzy. Warto tylko podać, iż przed wojną, mimo wysiłków propagandy hitlerowskiej lansującej teorię maksymalnego wzrostu biologicznego społeczeństwa niemieckiego, współczynniki przyrostu naturalnego dla prowincji, w których skład wchodziły obecne Ziemie Zachodnie, wynosiły:

(Dane dla roku 1937) <sup>2</sup>	
Prusy Wschodnie	10,9‰
Brandenburgia	5,1‰
Pomorze	9,2‰
Śląsk	8,3‰

<sup>1</sup> Przez Ziemie Zachodnie rozumie się województwa: olsztyńskie, gdańskie, koszalińskie, szczecińskie, zielonogórskie, wrocławskie, opolskie. Przeprowadzenie dokładniejszego podziału kraju na Ziemie Zachodnie i dawne było z uwagi na klasyfikacje zastosowane w „Roczniku Statystycznym” — niemożliwe.

<sup>2</sup> Według Hübnera „Weltstatistik“ 1939. Verlag L. W. Seidel, Wien.

Łączny współczynnik przyrostu naturalnego na Ziemiach Zachodnich wynosił około 9,8‰.

Wysoki przyrost naturalny ludności oraz akcja osiedleńcza stały się podstawą szybkiego tempa zasiedlenia Ziemi Zachodnich, tak iż osiągnięto już obecnie około 81% stanu zaludnienia z r. 1939. Stopień zagospodarowania Ziemi Zachodnich, a szczególnie odbudowa i rozwój przemysłu oraz chłonność rolnictwa w powiązaniu z dynamiką biologiczną ludności całego kraju, stwarzały niewątpliwie przesłanki do wzmocnienia tempa ich zaludnienia. Niezależnie jednak od tych elementów działały czynniki pomniejszające ich chłonność ludnościową. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z faktu, iż Ziemie Zachodnie poniosły poważne straty w substancji mieszkaniowej w minionej wojnie. Straty w budynkach mieszkalnych, oceniane na około 40% w miastach i 23% na wsi, zmniejszyły pojemność ludnościową tych terenów do ok. 5—6 mln osób. Z drugiej strony przekształcenie struktury gospodarczej kraju i zarazem struktury gospodarczej Ziemi Zachodnich nie pozwoliło na wydzielenie odpowiednio dużych środków inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe.

Jeszcze w r. 1950 sytuacja mieszkaniowa Ziemi Zachodnich odbiegała korzystnie od sytuacji na ziemiach dawnych. Ilość osób na 1 izbę w skali ogólnokrajowej wynosiła 1,1, a w poszczególnych województwach ziem dawnych od 1,1 w łódzkim, białostockim i katowickim do 1,7 w Warszawie, 1,9 w lubelskim oraz 1,4 w warszawskim i Łodzi. Równocześnie wskaźnik zagęszczenia izb w województwach Ziemi Zachodnich kształtował się następująco:

olsztyńskie	1,1
gdańskie	1,2
koszalińskie	0,9
szczecińskie	0,9
zielonogórskie	0,9
wrocławskie	1,0
opolskie	1,0

Szybki wzrost ludności po r. 1950, niedostateczne środki na inwestycje mieszkaniowe i remonty budynków mieszkalnych spowodowały znaczne pogorszenie się sytuacji mieszkaniowej na Ziemiach Zachodnich. Liczba izb oddanych do użytku w 1954 r. wynosiła około 50 tys., w 1956 r. wynosiła 48,6 tys., a dopiero w r. 1957 zwiększyła się do 75,7 tys., co stanowi około 22% liczby izb oddanych do użytku w całym kraju.

O pewnym istniejącym jeszcze niedoludnieniu Ziemi Zachodnich, zwłaszcza terenów wiejskich, mówi szereg liczb. Wykazuje to z jednej strony stopień wykorzystania siły roboczej ludności, z drugiej zaś kształtowanie się przeciętnych płac w rolnictwie indywidualnym.

Według stanu na koniec r. 1957 liczba zatrudnionych na Ziemiach Zachodnich wynosiła 2.048,1 tys. osób, co stanowiło 27,8% zatrudnienia ogólnokrajowego. Współczynnik aktywności produkcyjnej mieszkańców Ziemi Zachodnich ukształtował się na poziomie wyższym aniżeli w pozostałej części kraju, wynosił bowiem w stosunku do 1.000 mieszkańców 284,5 osób, gdy w innych częściach kraju osiągnął poziom 246,8 osób. Mimo to na Ziemiach Zachodnich pod koniec roku na 1.000 osób poszukujących pracy przypadają 2.039 wolnych miejsc pracy, gdy w województwach centralnych i wschodnich 1.638 wolnych miejsc pracy. Niebezpieczeństwo pewnego niedoboru siły roboczej, szczególnie w rolnictwie, w dużym stopniu rozładowała akcja osiedleńcza, która w latach 1950—1957 objęła 101,9 tys. rodzin, z czego ok. 52% osiedliło się w gospodarstwach uspołecznionych, pozostała część w gospodarstwach indywidualnych. Mimo to wzajemna relacja płac robotników w gospodarstwach indywidualnych w województwach Ziemi Zachodnich i pozostałych wskazuje na istniejący jeszcze stale niedobór siły roboczej w rolnictwie.

Tak np. gdy w r. 1957 np. przeciętna dzienna płaca robotnika dniówkowego — mężczyzny — przy kopaniu ziemniaków w skali ogólnokrajowej wynosiła 52 zł, kobiety 50 zł, robotnika młodocianego 44 zł, a robotnika z parą koni 202 zł, to w poszczególnych województwach Ziemi Zachodnich ukształtowała się następująco:

Województwo	Mężczyzna	Kobieta	Młodociany	Robotnik z parą koni
olsztyńskie	60 zł.	57 zł.	51 zł.	214 zł.
gdańskie	52 „	50 „	42 „	180 „
koszalińskie	56 „	55 „	50 „	189 „
szczecińskie	56 „	55 „	54 „	219 „
zielonogórskie	55 „	52 „	43 „	293 „
wrocławskie	57 „	53 „	45 „	241 „
opolskie	53 „	49 „	42 „	222 „

Z r ó d ł a: „Rocznik Statystyczny 1958“, s. 144.

Fakty te wykazują, iż pełne wykorzystanie potencjału gospodarczego Ziemi Zachodnich wymaga jeszcze silniejszego nasycenia ich siłą roboczą, a co się z tym wiąże, wzmoczenia tempa ich zasiedlania. O stwarzaniu ekonomicznych podstaw do realizacji tej tezy mówi z jednej strony wielkość inwestycji mieszkaniowych, z drugiej zaś wielkość nakładów inwestycyjnych w ogóle, która w 1957 r. wynosiła 10 547 mln zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca daje około 1,5 tys. zł w skali rocznej. Wzrost wielkości nakładów inwestycyjnych w stosunku do r. 1956 wyniósł na Ziemiach Zachodnich 12,4%, gdy w skali ogólnokrajowej zaledwie 2,3%.

\*

Ziemi Zachodnie w systemie gospodarczym kraju spełniają dwie zasadnicze funkcje:

- 1) funkcję produkcyjną
- 2) funkcję portowo-komunikacyjną.

Funkcja pierwsza — produkcyjna, składa się z dwóch czynników: produkcji przemysłowej i produkcji rolniczej. Obejmuje więc dwa podstawowe działy gospodarki narodowej — przemysł i rolnictwo. W systemie gospodarczym Niemiec przedwojennych Ziemi Zachodnie spełniały w zasadzie tylko rolę zaplecza rolniczego, przemysł zaś był raczej słabo rozwinięty. Polityka gospodarcza Polski natomiast stworzyła perspektywę szybkiego uprzemysłowienia tych Ziemi i zmiany ich roli w gospodarce całej Europy<sup>3</sup>. I tak np. inwestycje w zakresie przemysłu i rzemiosła w 1957 r. przekroczyły 46% wartości wszystkich inwestycji Ziemi Zachodnich.

W 1957 r. Ziemi Zachodnie partycypowały w 24,5% w wartości produkcji globalnej całego kraju, dając produkcję wartości około 70.833,0 mln złotych. W stosunku do 1955 r. wzrost wartości produkcji globalnej przemysłu Ziemi Zachodnich wyniósł około 22,4%, gdy wskaźnik wzrostu dla reszty kraju wynosił zaledwie 18,9%.

Mimo iż stopień uprzemysłowienia poszczególnych województw Ziemi Zachodnich nie jest równomierny, to jednak liczba zatrudnionych w przemyśle i rzemiosle na 1000 mieszkańców przeciętnie dla całych Ziemi Zachodnich wynosi już prawie 100 osób, gdy w r. 1946 wahała się w granicach 49—51 osób, a w 1954 r. w granicach 94—96 osób. Stopień uprzemysłowienia województw Ziemi Zachodnich, szczególnie w latach 1949—1957, uległ poważnemu zwiększeniu. I tak, gdy w skali

<sup>3</sup> Por. „Odbudowa i rozwój Ziemi Zachodnich w świetle faktów“, „Gospodarka Planowa“, 7/1958.

ogólnopolskiej liczba zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców w tym okresie wzrosła o około 42%, to wskaźniki dla poszczególnych województw Ziemi Zachodnich przedstawiają się następująco:

olsztyńskie	— 122%
gdańskie	— 192%
koszalińskie	+ 78%
szczecińskie	— 42%
wrocławskie	— 17%
opolskie	— 50%

W wyniku tego, w 1957 r. ziemie te dały około 32% ogólnokrajowej produkcji energii elektrycznej, 29% wydobycia węgla, 21% produkcji stali, 52,5% produkcji kwasu siarkowego oraz 31,1% produkcji cementu<sup>4</sup>.

Wzrost produkcji głównych wyrobów przemysłu ciężkiego w stosunku do r. 1936 wynosił<sup>5</sup>:

energia elektryczna	232,6%
węgiel kamienny	104,6%
węgiel brunatny	241,1%
koks	184,6%
rudy żelaza	162,2%
surówka żelaza	197,9%
stal surowa	256,8%
wyroby walcowane (łącznie z półwyrobami)	137,1%
obrabiarki do metali i drzewa	793,9%
wagony kolejowe normalnotorowe	21-krotnie
kwas siarkowy	335,8%
chlor	521,2%
przedza sztucznego jedwabiu	115,8%
włókno cięte	706,5%
szkło okienne	190,1%

Przeciętne roczne zatrudnienie w przemyśle w r. 1957 wynosiło około 700 tys. osób stanowiąc blisko 25% ogólnokrajowego zatrudnienia przemysłowego, gdy w r. 1946 20,7%. Do najsilniej uprzemysłowionych województw należy wrocławskie i opolskie, które skupiają blisko 60% zatrudnienia przemysłowego Ziemi Zachodnich. W woj. wrocławskim na 1000 mieszkańców 152 osoby zatrudnione są w przemyśle, w opolskim zaś 120 osób. Mierzac wielkością zatrudnienia woj. wrocławskie jest najsilniejszym w kraju ośrodkiem przemysłu szklarskiego i fajansowego, drugim w skali krajowej ośrodkiem przemysłu paliw i koksochemicznego, drzewnego, papierniczego, odzieżowego oraz poligraficznego i przedmiotów kultury — trzecim zaś w produkcji energii elektrycznej i ciepłej, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przemysłu maszyn i metalowego, wydobycia minerałów, włókienniczego, skórzano-futrzarskiego i obuwniczego. Opolskie z kolei jest drugim w kraju ośrodkiem przemysłu skórzano-futrzarsko-obuwniczego oraz stosunkowo silnym ośrodkiem przemysłu papierniczego.

<sup>4</sup> „Odbudowa i rozwój Ziemi Zachodnich w świetle faktów“. „Gospodarka Planowa“, 7/1958.

<sup>5</sup> J. w. Uwaga: rok 1936 bez Gdańska.

W sumie Ziemie Zachodnie skupiają ponad 40% przemysłu drzewnego kraju koncentrującego się głównie w woj. wrocławskim, gdańskim i olsztyńskim; ponad jedną trzecią przemysłu papierniczego skupiającego się w woj. wrocławskim, opolskim i szczecińskim oraz prawie jedną trzecią przemysłu wydobywania minerałów i materiałów budowlanych, szklarskiego i porcelanowo-fajansowego oraz odzieżowego. Zagadnienie to obrazują poniższe liczby:

Zatrudnienie w przemyśle wg gałęzi przemysłu w r. 1957.

Gałęzie przemysłu	Polska ogółem	Ziemie Zachodnie	Ziemie Za- chodnie w %/o/ Polska ogółem
ogółem	2.810.867	671.623	24,1
wytwarzanie energii cieplnej i elektrycznej	38.147	9.987	26,1
przemysł paliw i koksochemiczny	376.377	39.492	10,4
hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych	172.090	14.844	8,6
przemysł budowy maszyn i metalowy	688.460	162.973	23,6
przemysł chemiczny, gumowy i tłuszczowo- kosmetyczny	160.093	34.159	20,9
wydobycie minerałów i przemysł materiałów budowlanych	186.549	60.173	32,3
przemysł szklarski i porcelanowo-fajansowy	50.696	16.157	31,8
przemysł drzewny	156.083	62.634	40,1
przemysł papierniczy	35.064	12.180	34,7
przemysł włókienniczy	358.070	82.490	23,0
przemysł odzieżowy	112.163	35.140	31,3
przemysł skórzaný, futrzarski i obuwniczy	86.454	28.120	32,5
przemysł spożywczy i rolny	320.778	97.823	30,4
przemysł poligraficzny i produkcji przedm. kultury	50.354	10.092	20,0
inne gałęzie przemysłu	19.489	5.359	27,4

Z r ó d ł o: „Rocznik Statystyczny 1958“, s. 106 i 107.

Drugim z kolei zasadniczym czynnikiem funkcji produkcyjnej Ziemi Zachodnich w systemie gospodarczym Polski jest rolnictwo. Zmiana roli gospodarczej Ziemi Zachodnich w stosunku do okresu przedwojennego, z regionu o silnej przewadze produkcji rolnej, posiadającej istotne znaczenie dla Niemiec — na tereny przemysłowo-rolnicze, spowodowała pewną nieporównywalność rolnictwa przedwojennego Ziemi Zachodnich z rolnictwem obecnym ze względu na fakt, iż były one przed wojną — w wyniku przyjętego kierunku polityki gospodarczej — obszarami o bardzo wysokim poziomie rolnictwa przekraczającym znacznie poziom pozostałych obszarów b. Rzeszy<sup>6</sup>. W konsekwencji obszary te pod względem wydajności z 1 ha przewyższały również wyniki uzyskiwane na obszarach Polski. Obecnie jednak różnice w wysokości plonów z 1 ha między Ziemiach Zachodnimi a resztą kraju zaczynają się coraz bardziej zacierać. Zauważyć można również zbliżanie się wskaźników plonów z ha na Ziemiach Zachodnich do wskaźników przedwojennych. Przeciętna wysokość plonów z 1 ha w 1957 r. wynosiła:

<sup>6</sup> „Odbudowa i rozwój Ziemi Zachodnich w świetle faktów“. „Gospodarka Planowa“ 7/1958.

	Woj. Ziem Zachodnich	Woj. ziem dawnych
pszenica	15,8 q	16,3 q
żyto	13,8 q	15,0 q
jęczmień	14,8 q	16,3 q
owies	14,3 q	14,8 q
ziemniaki	125,0 q	128,0 q
buraki cukrowe	218,0 q	230,0 q

W dość dużym stopniu na stosunkowo niskie plony osiągane na obszarze Ziem Zachodnich wpływają szczególnie słabe wyniki upraw Państwowych Gospodarstw Rolnych prawie wszystkich województw Ziem Zachodnich wynikające z kolei z braku rąk roboczych oraz z płynności robotników PGR. Zagadnienie to obrazują poniższe liczby:

*Przeciętne plony ważniejszych ziemiopłodów z 1 ha w PGR-ach w r. 1957.*

Województwo	w kwintalach					
	Pszennica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
olsztyńskie	10,8	11,2	12,7	9,9	87	143
gdańskie	13,1	13,3	14,7	11,8	102	163
koszalińskie	12,7	11,1	11,7	10,5	105	141
szczecińskie	12,4	12,0	9,6	8,2	98	150
zielonogórskie	12,9	11,1	12,6	9,5	88	160
wrocławskie	16,8	13,9	16,1	13,8	104	169
opolskie	21,5	16,7	19,4	17,5	102	215

Zródło: „Rocznik Statystyczny 1958”, s. 161.

Przeciętne plony w gospodarstwach indywidualnych kształtują się natomiast na ogół na poziomie wyższym niż w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, a w niektórych województwach przekraczają nawet poziom przedwojenny. Mówią o tym dalsze liczby:

*Przeciętne plony ważniejszych ziemiopłodów z 1 ha w gospod. indywidualnych w r. 1957*

Województwo	w kwintalach					
	Pszennica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
olsztyńskie	14,3	14,0	14,8	15,4	123	190
gdańskie	17,4	12,6	18,0	14,8	138	223
koszalińskie	10,9	13,2	12,1	12,4	144	182
szczecińskie	14,3	15,6	13,3	13,5	130	226
zielonogórskie	14,7	13,8	13,6	13,9	114	226
wrocławskie	16,4	14,6	16,0	15,9	131	226
opolskie	20,1	17,7	18,4	19,4	132	279

Zródło: „Rocznik Statystyczny” 1958, s. 141.

Na obszarze Ziem Zachodnich znajduje się według danych za 1957 r. około 6,3 mln ha użytków rolnych, stanowiących ponad 30% ogólnej powierzchni użytków

rolnych kraju, co podkreśla dużą wagę rolnictwa tych ziem dla całego kraju. Powierzchnia zasiewów poszczególnych ziemiopłodów wynosiła:

	Polska ogółem	Ziemie Zachodnie
pszenica	1 441,8 tys. ha	538,2 tys. ha
żyto	5 066,0 „	1 226,2 „
jęczmień	774,4 „	276,0 „
owies	1 737,7 „	631,1 „
ziemiaki	2 763,3 „	690,5 „
buraki cukrowe	338,5 „	127,0 „

Stąd wynika, że na Ziemach Zachodnich w 1957 r. koncentrowało się ponad 37% ogólnokrajowej powierzchni zasiewów pszenicy i buraków cukrowych oraz ponad 35% powierzchni zasiewów owsa i jęczmienia.

Wyposażenie techniczne rolnictwa Ziem Zachodnich — tak indywidualnego, jak i uspołecznionego — jest stosunkowo silne. Wystarczy powiedzieć, że jeżeli w r. 1950 według danych Narodowego Spisu Powszechnego — przeciętnie w kraju na 100 gospodarstw rolnych przypadało 5 siewników, — 6,7 żniwiarek, kosiarek i snopowiązałek konnych, — 16,1 młocarń oraz 4,7 motorów elektrycznych i spalinowych — to na Ziemach Zachodnich wg województw odpowiednio:

- a) siewników — od 4,7 w koszalińskim do 15,6 w opolskim
- b) żniwiarek, kosiarek i snopowiązałek konnych — od 13,5 w gdańskim do 26,1 w koszalińskim
- c) młocarń — od 16,1 w szczecińskim do 28,1 w koszalińskim
- d) motorów elektrycznych i spalinowych — od 5,9 w olsztyńskim do 25,3 we wrocławskim

W r. 1957 ilość traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych Ziem Zachodnich (w jednostkach przeliczeniowych 15 KM) wynosiła około 13,8 tys. sztuk, co stanowi ponad 50% ilości traktorów wszystkich POM-ów kraju.

Jednym z czynników mających zasadniczy wpływ na wielkość produkcji rolnej jest zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. Zaopatrzenie Ziem Zachodnich w nawozy sztuczne należy według danych z 1957 r. do najlepszych w kraju i ono niewątpliwie powoduje stały, choć jeszcze powolny wzrost plonów z hektara. O ile bowiem w 1957 r. dostawy nawozów sztucznych (w czystym składniku) na 1 ha zasiewów wynosiły w kraju 40,4 kg, to na Ziemach Zachodnich kształtowały się w granicach od 28,4 kg i 34,5 kg w woj. olsztyńskim i koszalińskim do 71,3 kg i 51,0 kg w woj. opolskim i wrocławskim. Natomiast dla lat 1953 i 1954 wynosiły:

olsztyńskie	22,2 kg
koszalińskie	31,0 kg
wrocławskie	47,0 kg
opolskie	60,4 kg

Również dostawy wapna przekraczają przeciętną ogólnokrajową, wynoszą bowiem od 24,8 kg oraz 45,5 kg w woj. olsztyńskim i koszalińskim do 62,2 kg i 59,3 kg w woj. szczecińskim i opolskim w stosunku do 1 ha zasiewów przy przeciętnej ogólnokrajowej, utrzymującej się na poziomie 31,3 kg.

Zniszczenia wojenne objęły również pogłowie zwierząt gospodarskich, powodując w konsekwencji prawie całkowite wyniszczenie stada. Konieczność zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa w warunkach powstałych w całym kraju w wyniku wojennego wyniszczenia pogłowia zwierząt gospodarskich oraz długość biologicz-

negu cyklu reprodukcji stada, w fazie odbudowy Ziemi Zachodnich powodowały istnienie pewnego niedoboru w pogłowie zwierząt gospodarskich. Jednak już według danych za rok 1957 na Ziemiach Zachodnich znajdowało się ponad 2,1 mln sztuk bydła, w tym ponad 1,3 mln krów, ponad 3,2 mln szt. trzody chlewnej oraz prawie 1,2 mln owiec. Pogłowie zwierząt gospodarskich w stosunku do 100 ha użytków rolnych wynosiło:

bydło ogółem	— 33,9
w tym krowy	— 21,6
trzoda chlewna	— 52,1
owce	— 18,6
konie	— 9,9

Rozpiętość między poszczególnymi województwami Ziemi Zachodnich przedstawiała się następująco:

	minimum		maksimum
bydło	koszalińskie 26,9	opolskie	49,3
w tym krowy	koszalińskie 16,5	opolskie	32,4
trzoda chlewna	olsztyńskie 41,9	opolskie	79,8
owce	olsztyńskie 16,4	zielenogórskie	20,8
konie	koszalińskie 7,4	opolskie	12,7

W zasadzie wszystkie współczynniki obsady pogłowia zwierząt gospodarskich z r. 1938 zostały przekroczone w województwie opolskim. Poza tym należy odnotować przekroczenie, i to dość duże przez wszystkie województwa Ziemi Zachodnich przedwojennego wskaźnika ilości owiec przypadających na 100 ha użytków rolnych.

Wielkość produkcji rolniczej Ziemi Zachodnich w stosunku do ilości mieszkańców należy do dość znacznych w skali ogólnokrajowej. Tak np. łączna produkcja 4 zbóż w woj. olsztyńskim jest najwyższa w kraju, a produkcja w woj. koszalińskim, szczecińskim, zielonogórskim i opolskim przekracza dość znacznie przeciętną ogólnokrajową. Podobna sytuacja istnieje w produkcji ziemniaków.

Równie wysoką pozycję zajmują Ziemi Zachodnie w zaopatrzeniu kraju w artykuły pochodzenia zwierzęcego. Mówią o tym dane dotyczące wielkości względnej skupu. Tak więc w r. 1957 Ziemi Zachodnie partycypowały w 32% w ogólnokrajowym skupie bydła (bez cieląt), przy czym skup wyniósł blisko 3,2 tys. ton na 100 tys. ludności rolniczej, gdy analogiczny wskaźnik dla reszty ziem polskich osiągnął zaledwie wysokość 1,9 tys. ton. Odpowiednie proporcje dla pozostałych ważniejszych gatunków żywca przedstawiają się następująco:

	Ziemi Zachodnie	Reszta kraju
cielęta	0,8 tys. ton	0,6 tys. ton
trzoda chlewna:		
mięсно-słoninowa	6,7 „ „	5,5 „ „
beconowa	0,6 „ „	1,1 „ „

Spśród innych funkcji gospodarczych Ziemi Zachodnich na czoło wysuwa się funkcja portowo-komunikacyjna (głównie w sensie transportu dóbr materialnych). Jej wielką wagę dla gospodarki narodowej podkreśla z jednej strony zwiększenie się długości linii brzegowej w wyniku powrotu Ziemi Zachodnich do Polski ze 140 km w r. 1938 do 581 km (łącznie z Zalewem Szczecińskim oraz Wiślanym), z drugiej zaś uzyskanie dwóch poważnych portów morskich.

Porty morskie Ziemi Zachodnich koncentrują ponad 2/3 obrotu morskiego całego



kraju. Przywóz ładunków w r. 1957 przez Gdańsk i Szczecin wyniósł ogółem 4,9 mln ton, wywóz zaś 4,6 mln ton. Tak w jednym, jak i drugim wypadku wielkości te przekraczają 70% ogólnej masy wywozu i przywozu do portów krajowych. Szczegółowo zagadnienie to obrazują poniższe liczby:

*Przywóz i wywóz ładunków drogą morską w 1957 r.*

Porty	Przywóz w tys. ton		Wywóz
Ogółem	6.784	(bez bunkru)	6.466
Gdańsk	2.189		2.513
Gdynia	1.922		1.852
Szczecin	2.673		2.101

Z r ó d ł o: „Rocznik Statystyczny 1958”, s. 235.

W podobny sposób kształtują się również proporcje w wielkości całego przeładunku między Gdańskiem i Szczecinem a Gdynią. Port szczeciński wraz ze swym awanportem w Swinoujściu staje się w coraz większym stopniu portem tranzytowym. Wskazuje na to udział tranzytu w ogólnej masie przywozu i wywozu ładunków drogą morską. Mówią o tym poniższe liczby:

*Udział tranzytu w ogólnej masie przywozu i wywozu ładunków w portach polskich*

Porty	(liczby względne)			
	1956 r.		1957 r.	
	Przywóz i wywóz ładunków	w tym tranzyt	Przywóz i wywóz ładunków	w tym tranzyt
ogółem	100,0	16,9	100,0	19,1
Gdańsk	100,0	12,9	100,0	10,8
Gdynia	100,0	19,3	100,0	15,3
Szczecin	100,0	18,7	100,0	32,7

Jak z liczb tych wynika, w porcie gdańskim i gdynskim nastąpił spadek udziału tranzytu w przewozie i wywozie ładunków, za to w porcie szczecińskim prawie się podwoił. O ile bowiem w r. 1956 przez port szczeciński przechodziło 42% całego tranzytu tych trzech portów, to w r. 1957 wskaźnik ten wzrósł już do 55,6%.

Zagadnieniem jak najściślej związanym z problemem portów morskich jest stan morskiej floty handlowej. W r. 1946 morska flota handlowa kraju liczyła zaledwie 26 jednostek pełnomorskich o łącznej pojemności 93.964 BRT, w roku zaś 1957 zwiększyła się do 84 jednostek o łącznej pojemności 295.412 BRT. Przyjmując r. 1946 za 100, pojemność morskiej floty handlowej Polski wynosiła w r. 1957 314,3%. Szczegółowo wzrost floty handlowej Polski obrazują poniższe liczby:

*Morska flota handlowa Polski*

Lata	Liczba jednostek	Pojemność w BRT
1946	26	93.964
1947	42	155.741
1948	43	160.407
1949	45	159.277
1956	77	243.416
1957	84	295.412

Z r ó d ł o: „Rocznik Statystyczny 1949”, s. 86; „Rocznik Statystyczny 1958”, s. 234.

Równocześnie następowały stałe zmiany w strukturze floty na korzyść jednostek o napędzie motorowym. Mówią o tym z kolei następujące liczby:

*Morska flota handlowa Polski*

Lata	Liczba jednostek		Pojemność w BRT	
	ogółem	w tym o napędzie motorowym w %/0 0/0 ogółem	ogółem	w tym jednostek o napędzie motorowym
1946	26	26,9	93 964	36 405
1947	42	28,5	155 741	53 516
1948	43	34,8	160 407	61 334
1949	45	37,7	159 277	65 199
1956	77	49,3	243 416	115 686
1957	84	52,3	295 412	163 674

„Zródło: „Rocznik Statystyczny 1949, s. 86; „Rocznik Statystyczny 1958“, s. 234.

Wzrost morskiej floty handlowej, wiążący się dość mocno z odzyskaniem Gdańska i Szczecina, posiadał swą podstawę w rozwoju przemysłu stocznioowego Ziemi Zachodnich, który jest nierozłącznie związany z funkcją portowo-komunikacyjną tych ziem. W zasadzie prawie cały przemysł stocznioowy Polski skupia się na Ziemiach Zachodnich. Przemysł ten wyróżnia się szczególnie silnym rozwojem. Mówią o tym liczby dotyczące statków oddanych do eksploatacji:

*Statki oddane do eksploatacji*

Lata	Nośność w tys. DWT	
	Liczby bezwzględne	1949=100
1949	5,4	100,0
1955	104,0	1 925,9
1956	120,0	2 222,2
1957	148,0	2 740,7

Zródło: „Rocznik Statystyczny 1958“, s. 71.

Warto tu podkreślić, że cała produkcja r. 1957 przeznaczona została na zbyty, przy czym jej wartość według cen zbytu wyniosła 1.714,0 mln złotych. Dodać również trzeba, iż w r. 1946 nośność statków oddanych do eksploatacji wynosiła zaledwie 0,02 tys. DWT.

Jak wynika z omówionych powyżej liczb, rozwój gospodarczy Ziemi Zachodnich charakteryzuje się przede wszystkim zmianą ich roli gospodarczej w skali ogólnoeuropejskiej. Ziemi Zachodnie bowiem stają się w coraz większym stopniu obszarami o charakterze przemysłowo-rolniczym, przy czym ich struktura gospodarcza jest ściśle skorelowana z kierunkiem rozwoju gospodarczego całej Polski. Pewne dysproporcje, występujące jeszcze w rozwoju tych ziem, wynikają z ogromu zniszczeń, które stały się zarówno ich udziałem, jak i udziałem całego kraju w minionej wojnie. Szereg liczb przytoczonych poprzednio świadczy, iż szczególnie od r. 1956 następuje wzmoczenie tempa rozwoju i przebudowy struktury gospodarczej Ziemi Zachodnich, zapewniające im w konsekwencji dominującą rolę w systemie gospodarczym kraju.

Bogumił Ziótek